Nr. 69. Kraków, Piątek 28 Marca 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3344. RED. 190.

Ultimatum koalicyi w sprawie wylądowania Hallera.

Wiedeń. P. A. T. „Neues W. Journal" donosi z Weimaru: Wczoraj wieczorem wręczoną została rządowi niemieckiemu nota ententy podpisana przez francuskiego przewodniczącego komisyi zawieszenia broni gen. Noudanta, która na podstawie klauzuli zawartej w artykule XVI o zawieszeniu broni domaga się wylądowania wojska polskiego w Gdańsku. Dalej domaga się, aby korpus generała Hallera przez Gdańsk mógł swobodnie przemaszerować do Polski oraz aby temu korpusowi w czasie marszu użyczono wszelkich udogodnień. Wszelka odmowa będzie uważana za zerwanie zawieszenia broni.

Po otrzymaniu tej noty zebrał się gabinet niemiecki na posiedzenie i sformował odpowiedź.

Popołudniu od komisyi zawieszenia broni w Spaa nadeszła dalsza depesza uzupełniająca pierwszą notę i łagodząca ostrze pierwszej noty.

„Neues Wiener Journal" donosi dalej, że w odpowiedzi niemieckiej na note ententy powiedziane jest, że Niemcy przyjęły wprawdzie na siebie obowiązek pozwolenia wylądowania wojsk koalicyjnych w Gdańsku, lecz nie wojsk polskich. Odpowiedź wskazuje na wylądowanie Paderewskiego w Gdańsku, który nadużył gościnności i spowodował wojnę domową. Nota wskazuje dalej, że gdyby korpus generała Hallera wylądował w Gdańsku, to albo mniejszość polska powstałaby przeciw Niemcom, albo większość niemiecka stawiłaby zbrojny opór. W każdym razie zachodzi niebezpieczeństwo zbrojnego starcia. Wojska niemieckie, które obecnie walczą przeciw bolszewikom, byłyby wzięte w dwa ognie. Rząd niemiecki proponuje więc entencie wylądowanie wojsk polskich w innej miejscowości nie tak niebezpiecznej np. w Szczecinie, Kłajpedzie albo Libawie, skąd możnaby łatwiej przewieźć te armie kolejami do Polski. Nadto zapytuje rząd niemiecki ile wojska polskiego wyląduje, oraz żąda gwarancyi, że armia Hallera nie weźmie udziału w powstaniu mniejszości polskiej.

Pogłoski o Gdańsku.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro koresp. ogłasza wiadomość podaną przez „Presse Information" z Paryża opiewającą, że żądanie komisyi, aby Gdańsk wraz z obszarem wzdłuż Wisły odstąpić Polakom zostało przez Radę dziesięciu odrzucone. Większość stanowili Amerykanie, Japończycy(?) (jak wiadomo Japończycy ogłosili desinteressement w sprawach tyczących się Europy. Przyp. Red.) i Anglicy. Wedle propozycyi amerykańskiej Polska otrzymaćby miała wyłączne prawo używania portu gdańskiego i nieograniczone prawo korzystania z żeglugi na Wiśle. (Wiadomość powyższą jako pochodzącą ze źródła wiedeńskiego, a więc dla nas nieprzyjaznego przyjąć należy z zastrzeżeniem. Przyp. Red.).

W przeciwieństwie do tego doniesienia donosi „Neues Fr. Presse" i „Der Neue Tag" z Weimaru: W kołach parlamentarnych i w kołach zbliżonych do rządu utrzymywała się popołudniu pogłoska, że rządy koalicyi wystosowały do rządu niemieckiego ultimatum domagające się zgody Niemiec na wylądowanie wojska polskiego w Gdańsku. Depesza powiada, dalej, że ententa zagroziła Niemcom zerwaniem zawieszenia broni, gdyby niezgodziły się na to żądanie. „Der Neue Tag" zauważa, że wiadomość ta zdaje się jest prawdziwą. Można przyjąć jako rzecz pewną, że koalicya wystosowała do rządu niemieckiego notę w kwestyi wylądowania wojska polskiego w Gdańsku. Odpowiedź rządu niemieckiego jest już gotową i będzie doręczoną bezpośrednio rządom ententy. Ponieważ koła urzędowe zachowują najściślejsze milczenie do tej pory nie można było się nic o tej sprawie ze źródeł urzędowych dowiedzieć.

Socyaliści warszawscy do komunistów węgierskich.

Warszawa, dn. 27 bm.

Na ostatniem posiedzeniu warszawskiej Rady delegatów robotniczych przewodniczący J a w o r o w s k i, jeden z najwybitniejszych członków P. P. S. postawił rezolucyę, w której Rada zasyła pozdrowienie proletaryatowi węgierskiemu z okazyi objęcia rządów przez komunistów. Rada rezolucyę tę przyjęła przez aklamacyę, a „zwycięstwo klasy robotniczej na Węgrzech uczciła przez powstanie". Dalsze usy punkty porządku obrad Rady referował komunista Dąbrowski.

Nowe rokowania polsko-ukraińskie.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Fr. Presse" donosi w sprawie rokowań polsko-ukraińskich o zawieszenie broni, że oprócz stałej wojskowej misyi ententy w S t a n i s ł a w o w i e bawi po stronie ukraińskiej wyższy oficer sztabu amerykańskiego wraz ze swym adjutantem. Rokowania tym razem toczyć się będą w Chyrowie.

AMBAS. NOULENS PRZYJEŻDŻA DO KRAKOWA.

„Kuryer Warszawski" donosi: Szef misyi koalicyjnej, embasador Noulens wyjeżdża w dniach najbliższych z kilkunastu członkami misyi do Krakowa. Podróż będzie miała oficyalny charakter.

Niemieckie knowania.

Wiedeń. P. A. T. „Neues Wiener Journal" podaje informacye genewskiego korespondenta „Daily Chronicle", z której wynika, że w Berlinie i w Kołobrzegu toczą się rokowania przy udziale H i n d e n b u r g a, E b e r t a, S c h e i d e m a n n a i innych wybitnych członków zgromadzenia narodowego w przedmiocie, czy byłoby wskazanem odmówić podpisania pokoju preliminarnego wypracowanego w Paryżu. Korespondent pisma londyńskiego dowiaduje się równocześnie, że rządy sowietów rosyjskich zaproponowały Niemcom sojusz.

Wydalenie Habsburgów z Austryi.

Wiedeń. P. A. T. Rząd wniósł na Zgromadzeniu Narodowem przedłożenie znoszące prawa domu Habsbursko-Lotaryńskiego do tronu i wszelkie przywileje i wydalające całą rodzinę byłego cesarza z kraju.

PRZECIW BOLSZEWIKOM WĘGIERSKIM.

Zagrzeb. P. A. T. Biur. koresp. donosi z Belgradu, że flotyla Dunajowa wyjechała w kierunku Budapesztu.

Przeszło 30.000 Polaków w Gdańsku.

„Gazeta Gdańska" podaje ciekawe dane odnośnie do zaludnienia Gdańska pod względem narodowościowym. Oto statystyka niemiecka wykazywała ciągle, że Polaków w Gdańsku jest zaledwie 4.000 i że stanowią tylko 2 procent ogółu mieszkańców. Tymczasem rzeczywistość pokazuje zupełnie coś innego, a mianowicie:

Ludność polska jest przeważnie katolicka, przytem religijna. Postanowiono więc skorzystać z okazyi nadarzającej się spowiedzi i przeprowadzić statystykę ludności polskiej w parafiach gdańskich według liczby osób spowiadających się po polsku. Dowodów dostarczyli polscy księża. Wynik był wprost nadspodziewany, bo okazało się, że Polaków mieszka w Gdańsku nie 4.000, jak to usilnie głosili Niemcy, ale przeszło 30.000. W stosunku do ludności stanowi to nie 2, ale 16 procent ogółu ludności.

Tak samo przedstawia się sprawa z zaludnieniem powiatu gdańskiego wyżynnego. Statystyka urzędowa niemiecka podawała w 1910 roku, że w całym powiecie jest na 53.000 mieszkańców ogółem tylko 6.200 Polaków. Tymczasem już na podstawie spisów sporządzonych przez urzędy biskupie, okazuje się, że ludności polskiej jest w całym powiecie z górą 16.000. Czyli tutaj żywioł polski zarejestrowany w parafiach samych, wynosi bez mała 30 procent ogółu mieszkańców.

Ziemia na parcelacyę.

Jak wiadomo ziemianie polscy ofiarowali dobrowolnie na parcelacyę między małorolnych włościan półtora względnie 3 miliony morgów ziemi. Obszar ziemi znajdującej się w rękach wielkiej, średniej i drobnej własności przedstawia się w poszczególnych prowincyach Polski w sposób następujący:

Galicya, Śląsk cieszyński i opolski, Poznańskie, Prusy zachodnie, Mazury i Królestwo posiadały razem 27.000.000 ha ziemi. Z tego w rękach publicznych (t. zw. martwa ręka) jest 2.232.000 ha, w ręku wielkiej własności 8.418.000 ha, w ręku małej własności 16.440.000 hektarów.

Na Litwie i Białej Rusi przy obszarze 28.663.000 ha przestrzeni posiada martwa ręka 2,707.000 ha, wielka własność 12.676.000 ha, mała własność 13.180.000 ha.

Na Rusi przy obszarze 15.318.000 ha posiada martwa ręka 1.486.000 ha, wielka własność 6.208.000 ha, mała własność 7.624.000 ha.

Według danych statystycznych z pierwszego dziesięciolecia obecnego wieku, wielka własność prywatna i publiczna na ziemiach polskich posiadała razem około 35 i pół miliona ha ziemi, z czego do średniej własności należało około 7 milionów ha, a do latyfundystów około 28 milionów ha. W tem jednak na lasy wielkiej własności przypada 12 i pół miliona ha, tak, że reszta poza nieużytkami, bagnami itp. do uprawy łąk i pastwisk zdatnej ziemi wynosi około 12.000.000 ha. Należy ta ziemia do okrągło 10.000 rodzin. Ziemia wielkiej, a nie średniej, własności jest właśnie tą ziemią, po którą sięga bezrolny i małorolny.

Rozdział t. zw. wielkiej własności między własność średnią od 100 do 500 ha i latyfundya (powyżej 500 ha) przedstawia się w procentach następująco: średnia własność zajmuje: Poznańskie 50 procent, Mazury 61 procent, Prusy zachodnie 62 procent, Górny Śląsk 67 proc., Śląsk cieszyński 11 procent, Galicya 15 procent, Królestwo 32 procent, Litwa i Biała Ruś 9 proc., Ruś 12 procent.

Sumując te dane dochodzimy do wniosku, że na terenie tzw. rdzennej Polski posiadają latyfundyści okrągło 7.000.000 ha przestrzeni, w tem jednak lasy wynoszą około 5.000.000 ha, tak, że grunta uprawne, łąki i pastwiska zajmują tylko okrągło 2.000.000 ha.

Jeśli więc ziemianie ofiarują na parcelacyę półtora miliona morgów ziemi uprawnej (czyli około 800.000 ha) — to licząc, iż martwa ręka i b. majoraty rosyjskie posiadają z powyższych 2 mil. ha około 400.000 ha ziemi uprawnej, wypadnie, iż ziemianie ofiarują około połowy ziemi uprawnej z latyfundyów.

Do parcelacyi między małorolnych byłoby więc odrazu około 1.200.000 ha — a licząc Litwę, Białą Ruś i Ruś. około 2 i pół mil. ha.

Wiadomości polityczne.

— „Arbeiterzeitung", jedyne pismo, które otrzymało z Budapesztu prywatne wiadomości, donosi, że w stolicy Węgier panuje spokój. Wszystkie banki zostały obsadzone przez wojsko i oddane pod zarząd mężów zaufania z pomiędzy urzędników bankowych. Dyrektorom banków nie wolno opuszczać mieszkań, z wyjątkiem tych, których mężowie zaufania poprosili do współpracy w czynnościach bankowych. Prasa burżuazyjna, wychodząca na razie bez cenzury „sympatyzuje z przewrotem, nie widać najmniejszego oporu burżuazyi".

— Paryski korespondent „Pell Mall Gazette" stwierdza na mocy wiadomości od wysoko postawionej osobistości, iż aby uniknąć niebezpieczeństw, powstałych przed zakończeniem prac i przedłożeniem sprawozdań przez różne komisye, przedstawiciele wielkich mocarstw przygotowali propozycye, które utworzą podstawę traktatu. Propozycye te bada Rada czterech, która tymczasowo zajmuje miejsce rady dziesięciu. Nie dąży się do ostatecznego rozstrzygnięcia, ale warunki uchwalone będą dostatecznie silne, ażeby zapewnić pokój i demobilizacyę, uprościć poważne kwestye żywnościowe międzynarodowe i t. d. Propozycye te, które Rada rozważa w danej chwili, zapewniają przyszła ochronę Francyi, szczególnie jej granicy wschodniej, oraz stworzenie silnych Włoch z potężną baryerą od północy przeciw najazdowi. Zostanie stworzona silna Polska. Liga narodów zapewni pokój światu.

— „Berliner Tageblatt" twierdzi na podstawie informacyi z Paryża, że nie będzie odrębnego pokoju z Niemcami, lecz że pokój będzie zawarty równocześnie z wszystkimi przeciwnikami, i skutkiem tego termin zawarcia pokoju opóźni się do połowy maja.

— Radiotelegram rządu moskiewskiego podpisany przez Lenina, a skierowany do rządu sowieckiego w Budapeszcie, poleca rozpocząć natychmiast akcyę w Austryi po myśli postanowień kongresu moskiewskiego. Rząd budapeszteński przygotować ma na tę propagandę 100 milionów koron. Do Wiednia delegowano nadzwyczajnego posła francuskiego, który ma rządowi wiedeńskiemu wyjaśnić stanowisko koalicyi wobec planów sowietu moskiewskiego i budapeszteńskiego. Z oficyalnych źródeł francuskich donoszą, że ententa w razie przyłączenia się Wiednia do Budapesztu, cofnie natychmiast swoje komisye i zamknie wszystkie dowozy oraz wznowi blokadę.

—Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Komuniści w Budapeszcie zajęli gmach poselstwa czesko-słowackiego, aresztowali wszystkich urzędników, oraz zabrali z kasy poselstwa trzy miliony koron.

— „Wiener allgemeine Zeitung" donosi z Berlina: Według informacyi „Secolo" większe oddziały wojska włoskiego są w drodze ku frontowi. Porty adryatyckie są od soboty zamknięte.

— „Morning Post" donosi z Paryża: Od wtorku koalicya rozpoczęła kroki celem odzyskania Ukrainy i celem kampanii przeciw Rosyi. Z Brindisi i Marsylii odchodzą wielkie transporty wojsk do Salonik i Odessy. Stąd ruszą wojska do Rumunii, ewentualnie przeciw Rosyi, Moskwie i Węgrom. Dniem i nocą jadą pociągi z wojskiem ententy z Fiume ku Węgrom. Marsz na Budapeszt ma być przeprowadzony wspólnie z Polska i Czechami.

— Sawinkow, były minister wojny, w gabinecie Kiereńskiego oświadczył w wywiadzie, że Rosya nie żąda interwencyi ententy, nie żąda ani jednego żołnierza, lecz tylko pomocy materyalnej i moralnej, aby zrównoważyć pomoc, niesioną bolszewikom przez Niemców. Bolszewicy posiadają armię 600-tysięczną. Wojska te są średniej wartości, lecz dobrze wyposażone, pod dobrą komendą i rozporządzają dobrą artyleryą. Obóz przeciwny rozporządza armią 300-tysięczną wyższej wartości, lecz z pośledniejszym materyałem i z gorszem uzbrojeniem. Sawinkow jest przekonany, że Polacy, Czechosłowacy i Jugosłowianie pomogą Rosyanom do uratowania Rosyi i do wzniesienia wału przeciw bolszewizmowi.

— „Prawda" publikuje postanowienia rządu sowieckiego aby wszystkimi środkami przeprowadzić w całej Europie rządy rad na wzór rosyjski. Aby praktycznie przeprowadzić to postanowienie, zwołano na najbliższy czas konferencyę międzynarodową wszystkich partyj zbliżonych do komunistów do Moskwy. Równocześnie ma być agitacya bolszewicka wzmożoną i prowadzoną przez stałych, rutynowanych agentów. Rząd moskiewski uchwalił w tym celu fundusz specyalny w wysokości około 115 milionów rubli.

— Czesko-słowackie biuro donosi, że na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego rząd podał do wiadomości, że czyniąc użytek z ustawy o pomnożenie liczby członków Zgromadzenia Narodowego, powołał 14 członków klubu słowackiego, między tymi poetę słowackiego Gwiezdosława.

KRONIKA.

POWOŁANIE OFICERÓW. Pow. Komenda Uzupełnień w Krakowie komunikuje: Na mocy ustawy z 7 b. m., ogłoszonej w Dzienniku Praw Państwa Polskiego, powołuje Ministerstwo Spraw wojskowych do czynnej służby wojskowej wszystkich oficerów narodowości polskiej, zamieszkałych w b. Królestwie Polskiem i b. Galicyi, a urodzonych w latach 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901. Rozkaz ten obejmuje wszystkich, którzy posiadają stopnie oficerskie, bez względu na to, w jakich armiach zostały zdobyte, a więc w Legionach Polskich, Polskim korpusie Posiłkowym, b. państwach zaborczych. Obejmuje on także tych wszystkich, którzy w swoim czasie nie zostali do Wojska Polskiego przyjęci dla braku ogólnego cenzusu wykształcenia.

Objęci powyższym rozkazem zgłoszą się 28 marca b. r. u oficera ewidencyjnego powiatu, w którym mieszkają, względnie we właściwej Powiatowej Komendzie Uzupełnień, w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego l. 24, gdzie zostaną zarejestrowani. Należy przynieść ze sobą wszystkie dokumenty, stwierdzające datę urodzenia i posiadany stopień oficerski.

Dnia 31 b. m. odbędzie się przy Pow. Komendzie Uzupełnień przegląd wojskowo-lekarski tych powołanych oficerów.

Uznani za zdatnych do służby frontowej, zostaną natychmiast odesłani do Stacyi Zbornej, a mianowicie mieszkający w b. Królestwie Polskiem do Stacyi Zbornej w Warszawie i w Lublinie, z Galicyi do Stacyi Zbornej w Kamińsku obok Piotrkowa.

Kto z powołanych do służby czynnej nie stawi się w oznaczonym terminie u oficera ewidencyjnego, albo nie stawi się do przeglądu, wyznaczonego przez Pow. Komendę Uzup. na 31 b. m., a nie zdoła wykazać, iż stało się to bez jego winy, będzie pozbawiony stopnia oficerskiego.

Z KOMISYI APROWIZACYJNEJ. Na wczorajszem posiedzeniu Komisyi aprowizacyjnej st. r. mag. Zawadzki przedstawił krytyczny stan obecnego zaopatrzenia miasta w mięso, podnosząc z naciskiem, że pewną poprawę w dostawie bydła spowodować by mogło usunięcie wszelkich ograniczeń w poszczególnych powiatach, a przedewszystkiem zniesienie certyfikatów na wywóz, oraz zaprowadzenie taryfy maksymalnej na bydło w całym kraju. W tym kierunku rozwinęła się też dyskusya, w której ostro piętnowano nadużycia organów administracyjnych na prowincyi. W dyskusyi zabierali głos r. m. Lang, Holeksa, Kosobudzki, Bialik i Wajda. Stanowisko rządu wyjaśnił inż. Kucharski, delegat warszawskiego ministerstwa aprowizacyi. Oświadczył on, że nie jest zwolennikiem zaprowadzenia wolnego handlu. Natomiast ministerstwo ma zamiar zniesienia ograniczeń w handlu bydłem pomiedzy powiatami; wskazuje też rzeźnikom, jako źródło zakupu, powiaty pograniczne Królestwa, co do których istnieje wiążące przyrzeczenie ministerstwa, że będą otwarte dla wywozu do Galicyi. Oświadczył też p. Kucharski, że mianowicie już jest postanowione wprowadzenie trzech bezmięsnych dni w tygodniu u nas i racyonowanie miesa i oczekiwana jest tylko z Warszawy ostateczna decyzya ministeryum, aby rozporządzenie o dniach bezmięsnych wprowadzić w życie.

NOWA PIEKARNIA MIEJSKA. Od dnia 29 b. m. będzie uruchomioną nowa piekarnia miejska, która obejmie wypiek chleba kartkowego w miejsce następujących piekarń rejonowych 1) w okr. II. Morgenbessera H. (Zwierzyniecka 29), 2) w kor. V. Jana Głowacza (Topolowa), 3) w okr. VII. S. Raucha (Starowiślna 59) i 4) Wenduma (Estery 10), 5) w okr. IX. Grossfelda (Kalwaryjska 18) i 6) w okr. XI. Birna (Kościuszki 20). — Wskutek tego od 29 b. m. będzie wstrzymany przydział mąki dla powyższych piekarń, a chleb dla ich odbiorców będzie sprzedawany w następujących sklepach miejskich: dla odbiorców Morgenbessera w sklepie m. Nr. I. pl. Jabłonowskich, dla odbiorców Głowacza w sklepie m. Nr. V. ul. Lubicz, dla odbiorców Raucha w sklepie m. Nr. VIII. ul. św. Gertrudy 1, dla odbiorców Wenduma w sklepie m. Nr. XV. ul. Krakowska 53, dla odbiorców Grossfelda w sklepie m. Nr. IX. ul. Lwowska 1, dla odbiorców Birna w sklepie m. Nr. VII. ul. Kościuszki 32.

Z OKRĘG. ZJAZDU SOKOLSTWA W KRAKOWIE. Dnia 23 b. m. odbył się pierwszy po wojnie sejmik sokolstwa okręgu I. przy udziale 55 delegatów z 27 gniazd, oraz delegatów okr. II. Po powzięciu szeregu uchwał odbyły się wybory do wydziału okręgu. Wybrani: prezes: Turski W. z Krakowa. I. wiceprezes: Zajączkowski W. z Oświęcimia, dalej Michalski St., Christ G., dr. Rowiński St., dr. Ostrowski K., Kubalski E. z Krakowa. Wodzinowski W. z Podgórza, Michnik J. z Bochni, Gołamb M. z Wadowic, Boryczko J. z Myślenic, dr. Dobrzyński z Trzebini, Kunze z Kalwaryi i dr. Galicz z Cieszyna.

WIECZÓR NA INWALIDÓW. Pod protektoratem p. generałowej Stilerowej odbędzie się 1 kwietnia o godz. 8 wieczorem w Kasynie wojskowem „Wieczór rozmaitości" ze współudziałem p. Kordyana, prof. Bursy (chór), prof. Gabryelskiego (uczniowie szkoły dramatycznej), chór legionistów-inwalidów, taniec Lili Negli, Wojakowski (flet), na cele pomocy dla inwalidów w Krakowie. — Bilety w księgarni p. Krzyżanowskiego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj „Zacisze domowe" i „Romantyczni", którzy w pełni powodzenia ustąpili miejsca w repertuarze „Nieboskiej komedyi". Jutro „Nieboska komedya". W niedzielę po południu wraca na afisz doskonały utwór H. Lavedan'a „Obowiązek", wieczór „Krąg interesów", w którym wystąpi w roli Leandra p. Bystrzyński.

PRZEDSTAWIENIE NA DZIECI LWOWSKIE przy ul. Krupniczej 29 odbędzie się jutro nie o 6-tej ale o godz. 5-tej po południu.

PIECZYWO POZAKONTYNGENTOWE. Magistrat zarządza, iż od 28 b. m. wolno wypiekać i sprzedawać bez legitymacyi poborowych bezwarunkowo tylko chleb jednolity z mąki pochodzącej z Królestwa po cenie nie wyższej jak 4 kor. za 1 kg. Zarazem magistrat zezwala na wypiek drobnego pieczywa tylko o jednolitej wadze po 5 dkg. i w cenie po 50 hal. za sztukę. Chleba jasnego bezwarunkowo nie wolno wypiekać ani sprzedawać. Pieczywo sprzedawane wbrew powyższym zarządzeniom będzie konfiskowane a piekarnie i sklepy dopuszczające się nadużyć z urzędu zamykane.

PRZYJĘCIE MISYI ALIANTÓW W WARSZAWIE. Onegdaj — jak donoszą z Warszawy — odbyło się tam w pałacu stowarzyszenia techników polskich przyjęcie misyi aliantów. Dzieje i rozwój naszej techniki referował po francusku inż. Kucharzewski. O wpływie narodów zachodnich na nasz przemysł techniczny mówił inż. Płużański. Wreszcie arch. Rodaczewski w improwizowanem przemówieniu w języku włoskim oświetlił stosunki łączące Polskę z Włochami w dziedzinie sztuki i nauki. Na ekran rzucono stokilkadziesiąt widoków naszego kraju i imponujacych zabytków architektury polskiej. Zakończono przeźroczem, przedstawiającem morskie wybrzeże polskie. Podczas rautu inż. Bronisław Plewiński, Wacław Paszkowski i arch. Schiller, twórcy mostu ks. Józefa Poniatowskiego, wręczyli gościom artystycznie wykonane album, zawierające zdjęcia mostu i wiaduktów. Ambasador Noulens, dziękując za ten upominek, podniósł wysoką kulturę sztuki architektury w Polsce.

WIELICZKA PRZECIW ODERWANIU ŚLĄSKA. Z Wieliczki donoszą nam: Wielicka Rada miejska uchwaliła jednogłośnie zaprotestować przeciw oderwaniu od Polski Śląska cieszyńskiego, Orawy i Spiszu i prosić ministerstwo spraw zagranicznych o dołożenie wszelkich starań, aby historyczne i etniczne prawa Polski do tych ziem nie uległy pogwałceniu.

ALARMY ŻYDOWSKIE. Warszawska „Gazeta Poranna" donosi: Niedawno pisma żargonowe zamieściły alarmujące wieści, że w miastach prowincyonalnych urządzane są „wielkie obławy na żydów". Obecnie w sprawie tej ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że były to rewizye, urządzone w celu wykrycia tajnych gorzelni i składów przywłaszczonych rzeczy wojskowych, które też ujawniono, przyczem część tych rzeczy została już w połowie przerobiona w celu ukrycia ich pochodzenia.

OKRADZENIE ARTYSTY-MALARZA. Dzienniki warszawskie donoszą, że do mieszkania artysty-malarza Austena zakradli się w nocy złodzieje i zrabowali mu rzeczy ogólnej wartości 10 tysięcy marek.

ANKIETA ŻYDOWSKA. Od prof. Maksymiliana Thulliego ze Lwowa, otrzymujemy następujące pismo: W Nr. 45 „Głosu Narodu" wyczytałem, jakobym ja wraz z dr. Halbanem, dr. Pierackim i T. Merunowiczem oświadczył się zgodnie za przyznaniem żydom w Polsce równouprawnienia obywatelskiego — na ankiecie w sprawie żydowskiej we Lwowie. Rzecz się ma zupełnie przeciwnie, jak to zresztą ze streszczenia wymowy w „Gazecie Lwowskiej" i innych dziennikach lwowskich wynika. Oświadczyłem się mianowicie za tem, aby żydów uważać jako obcokrajowców, wskutek tego odmówić im prawa czynnego i biernego wyboru posłów do sejmu, odmówić żądaniom używania żargonu w urzędach i szkołach publicznych, przyznać im jednak zupełną autonomię pod względem religijnym i szkolnym wraz z prawem pobierania osobnych podatków. Zwrócić muszę uwagę, że żydzi sami uznali moje stanowisko jako konsekwentne, zwalczali jednak mój postulat uznania ich za obcokrajowców, bo pragną oni obok zupełnego równouprawnienia jeszcze osobnej autonomii.

Dr. Maksymilian Thullie.

MASOWE RZEZIE ŻYDÓW NA UKRAINIE. Pisma w a r s z a w s k i e donoszą: Nadeszło tu pisma odeskie przynoszą wiadomości o szerzących się wszędzie na Ukrainie południowej pogromach żydowskich. „Odesskij Listok" podaje następujący opis tych pogromów: W Płoskirowie ataman kozacki pozwolił swym „chłopcom" przez 3 dni „pohulać". Rezultatem tego było w y r ż n i ę c i e o k o ł o 4 t y s i ę c y ż y d ó w. Nie oszczędzano przytem ani starców, ani kobiet, ani dzieci. Nieszczęśliwym ofiarom obcinano nosy i uszy, wykłuwano oczy, rozprówano brzuchy, dzieci przebijano pikami. W Bałcie pogrom trwał przez trzy dni i po dwudniowej przerwie rozpoczął się na nowo. Liczba ofiar ma dosięgać 800: gwałcono kobiety, zabijano dzieci. Trupy leżą na ulicach niepogrzebane. W Jelizawetgradzie cofające się wojska Petlury urządziły pogrom sklepów i mieszkań żydowskich. Zabito około 300 ludzi. W Wapniarce odbywają się pogromy, przy których siczownicy dopuszczają się wprost niesłychanych okrucieństw i szerzą absolutne zniszczenie.

USUNIĘCIE NAUKI RELIGII ZE SZKÓŁ WĘGIERSKICH. Z Budapesztu donoszą do dzienników wiedeńskich: Komisarz dla oświaty miasta Budapesztu wydał rozporządzenie, którem zastanowił udzielanie nauki religii we wszystkich szkołach.

Zawiadomienia i komunikaty.

WIEŚCI OD JEŃCÓW WŁOSKICH. Por. art. Stanisław Turek i podpor. art. dr. Tadeusz Prokopowicz ze Lwowa, uwiadamiają tą drogą swe rodziny i znajomych, że po dwumiesięcznym pobycie w niewoli włoskiej, znajdują się obecnie w La Mandria di Chivasso koło Turynu, jako oficerowie armii polskiej, formującej się na ziemi włoskiej, by stąd odejść przez Francyę do kraju.

ODCZYT O PRZEMYŚLE. „Przemysł lniany i konopny w Polsce i warunki jego rozwoju" — odczyt dyr. Pelczarskiego, odbędzie się dziś w Muzeum techn. przem. (Smoleńsk 9) o godz. 6-tej wieczór. — Bilety przy wstępie.

ODCZYT MAG. FARMACYI P. J. REDERA „O zbieraniu i suszeniu ziół leczniczych", zapowiedziany przez Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas" na dzień dzisiejszy, odbędzie się jutro w sobotę dnia 29 marca b. r. o godz. 7 wieczór w sali Muzeum techniczno-przemysłowego przy ul. Smoleńsk. Wstęp 1 K., dla młodzieży 50 hal.

NOWY TYGODNIK ILUSTROWANY dla młodzieży p. t. „Słoneczko" opuści po raz pierwszy prasę z końcem bieżącego miesiąca. Adres redakcyi: Kraków, Bracka 17, sklep „Samopomocy".

NEKROLOGIA.

† K a z i m i e r a z Sokołowskich S o k o l s k a, córka adjutanta ks. Józefa Poniatowskiego, małżonka Józefa Sokolskiego, który przy boku generała Piotra Szembeka bronił Warszawy, uczestniczka bojów w 1863 r., kiedy to przewoziła rozkazy z obozu do obozu, zmarła w majątku wnuczki swej p. Lucyny z hr. Szembeków Poleskiej w Rokitnie Szlacheckiej.

We Lwowie zmarł w ostatnich dniach L u d w i k L o u i s, bardzo zasłużony działacz na niwie pracy społecznej i narodowej. Był inicyatorem i założycielem Towarzystwa młodzieży polskiej im. Tadeusza Kościuszki, wybitnym członkiem „Skały", Tow. straży ochotn. pożarnej „Sokół" i wielu innych pokrewnych zrzeszeń. Osierocił syna, który od 15 roku życia walczył w Legionach, odnosząc ciężkie rany.

† M i k o ł a j K l a w e r, jenerał, umarł przed kilku dniami w Warszawie, przeżywszy lat 100. Pochodził ze starożytnej rodziny hiszpańskiej, do której należał św. Piotr Klawer. Do r. 1863 służył ś. p. Mikołaj w wojsku rosyjskiem, z którego po wybuchu powstania wystąpił z rangą jenerała artyleryi. Ożenił się z panną Łaską i zamieszkał na Litwie, gdyż pobyt w Królestwie był mu zakazany.

---

†

Za spokój duszy ś. p.

ALEKSANDRA MILSKIEGO

Prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich,

zabitego dnia 27 b. m. we Lwowie pociskiem ukraińskim, odprawione zostanie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele św. Krzyża w sobotę 29 b. m. o godz. 9 rano, na które krakowska Delegacya Towarzystwa dziennikarzy polskich zaprasza.

Magistrat król. wol. m. Rzeszowa.
L. 3430.

Rzeszów, dnia 14 marca 1919.

KONKURS.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

praktykanta rachunkowego względnie adjunkta rachunkowego

z rocznem adjutum i dodatkiem na mieszkanie w łącznej kwocie 1.800 koron względnie płacą i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 2.200 koron zależnie od kwalifikacyi kandydata, tudzież prawem do uzyskania wyższych stopni płacy i awansu, jak niemniej prawa do emerytury w myśl przepisów ustalonych statutem organizacyjnym urzędników gminy miasta Rzeszowa.

Oprócz powyższej płacy, na czas obecnych stosunków anormalnych, przyznanym będzie dodatek drożyźniany w wysokości unormowanej dla urzędników państwowych rozporządzeniem z dnia 11 września 1918 r. Nr. 333 Dz. p. p. i rozporządzeniem P. K. L. z dnia 21 stycznia b. r. L. 816, a płatny w ratach miesięcznych i kwartalnych zależnie od rangi i ilości głów rodziny.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya na podstawie uchwały Rady miejskiej.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć:

1) metrykę urodzin, 2) dowód obywatelstwa polskiego i certyfikat przynależności, 3) dowód uczynienia zadość powinności wojskowej, 4) świadectwo zdrowia, 5) świadectwo z ukończenia conajmniej niższej szkoły średniej i złożenia egzaminu z rachunkowości państwowej i znajomości rachunkowości podwójnej, 6) świadectwa dotychczasowej pracy.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci obznajomieni z rachunkowością podwójną.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Rzeszowa do dnia 15 kwietnia 1919 r. 1209

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 8-go kwietnia b. r. o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w magazynach kolejowych w Tarnowie wysprzedaż w drodze licytacyi następujących przedmiotów.

Wyroby żelazne, jako to maszyny rolnicze, składowe części maszyn, noże, pilniki, maszyna do prania, brzytwy i różne wyroby blaszane i t. d.

1 cysterna olej ziemny 13320 kg., wazelina zwykła i apteczna 1200 kg., 128 skrzyń mydła 7620 kg., klej 3111 kg., 21 skrzyń zapałek 2600 kg., kawa wojenna 2000 kg., wódki, koniaki 700 kg., 18 beczek i 3 paczki wina 3700 kg., 2 beczki octu 200 kg., lekarstwa, artykuły apteczne 1200 kg., 4 skrzynie wody mineralnej 250 kg., 4 balony eteru 510 kg., 20 flaszek tlenu 1400 kg., laurowe liście 3200 kg., 12 beczek smaru do wozów 1000 kg., 103 skrzynek pasty do butów 1000 kg., soli 2000 kg., 41 beczek próżnych używanych 1200 kg., 6 skrzyń naczyń emaliowanych 644 kg., 16 skrzyń talerzy porcelanowych 2764 kg., 50 skrzyń wyrobów szklannych 5000 kg., 3 skrzynie igieł 312 kg., 961 pakietów starych gazet 10000 kg.

Nadto sprzedane będą: miotły, szczotki, namiastka herbaty, musztarda, nasiona buraków, 5 kufrów bielizny, materye papierowe i t. d.

Tarnów, dnia 18-go marca 1919 r. 1300

Kolejowy Urząd ruchu w Tarnowie.

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

w Krakowie, Rynek 25. — Obecnie

BANK POLSKI DLA ROLNICTWA, HANDLU I PRZEMYSŁU.

Podwyższenie kapitału akcyjnego na K. 30,000.000·—

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu z dnia 18-go lutego 1919 r. uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny z K 8,000.000·— na K 30,000.000·— przez emisyę nowych 55.000 sztuk pełnowpłaconych akcyi po K 400·— im. wart., przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu i szczegółowych warunków emisyi tych akcyi.

Gdy z powyższej emisyi sztuk 55.000 akcyi im. wart. K. 22,000.000·— obejmuje Konsorcyum składające się z kapitalistów krajowych na własny rachunek sztuk 30.000 akcyi im. wart. K 12,000.000·—, przeto zamierzonem jest pozostałe **25.000 sztuk akcyi im. wart. K 10,000.000·—** przedłożyć do publicznej

SUBSKRYPCYI

przyczem przyznane będzie również dotychczasowym akcyonaryuszom prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyi w ten sposób, iż za 2 stare akcye przypadnie do poboru 1 nowa akcya.

Bliższe warunki odnośnie do wykonania prawa poboru, ogłoszone zostaną w swoim czasie.

Celem możliwego zabezpieczenia sobie przydziału sztuk, przyjmuje się już teraz

ZGŁOSZENIA I WPŁATY

na powyższą subskrypcyę

sztuk 25.000 imiennej wartości K 10,000.000·— **akcyi Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu**
obecnie
Banku Polskiego dla rolnictwa, handlu i przemysłu

pod następującemi warunkami:

1) Kurs emisyjny nowych akcyi wynosi K 500·— za każdą akcyę z doliczeniem 5% odsetek od dnia 1-go stycznia 1919 r. do dnia wpłaty, zaś dla dotychczasowych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru K 470·—.
2) Tytułem zadatku złożyć należy K 150·— gotówką na każdą zgłoszoną do objęcia akcyę.
3) Repartycye nowych akcyi przeprowadzi Dyrekcya Banku wedle swego uznania.
4) Nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom w swoim czasie po skonfekcyonowaniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczony zadatek i złożeniem reszty ceny kupna.
5) Na wypadek nieprzydzielenia akcyi Bank zwróci wpłaconą tytułem zadatku kwotę wraz z odsetkami 2%.
6) Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1-go stycznia 1919 r. na równi z akcyami dotychczasowemi.
7) Zgłoszenia przedwstępne i wpłaty zadatków dokonane być mogą do dnia 15-go kwietnia 1919 r.

w Krakowie: w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu, Rynek 25.
„ w Filii Banku Krajowego Król. Galic. i Lod. z W. Ks. Krak.
„ w Filii Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,
we Lwowie: w Banku Krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
„ w Banku Przemysłowym dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wroczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem [illegible]